

Sygn. akt II C 742/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 roku

Sąd Rejonowy w Rybniku II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Westwal
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Mirosława Andrzejak

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018 roku w Rybniku

sprawy z powództwa R. J.

przeciwko M. P.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powódki R. J. kwotę 36.000 zł. (trzydzieści sześć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 października 2018 roku do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.417 zł. (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 742/17

UZASADNIENIE

Powódka R. J. wystąpiła przeciwko M. P. z pozwem o zapłatę kwoty 36.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powódka wyjaśniała, że do 10 stycznia 2017 roku pozostawała w związku z małżeńskim z pozwanym. Od 1993 roku leczyła się w związku z nerwicą wywołaną częstym piciem męża oraz złym jego traktowaniem. Gdy wracała z pracy musiała sprzątać fekalia w łazience, przedpokoju, musiała wysłuchiwać wulgaryzmów pod swoim adresem. Obecnie stwierdzono u niej również zaburzenia kardiologiczne i lękowe. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku pozwany został skazany za to, że w okresie od grudnia 2000 roku do 25 października 2012 roku znęcał się nad nią psychicznie w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwym wszczynał awantury domowe, w trakcie których poniżał i wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, groził jej zgwałceniem i pozbawieniem życia, a także swoim głośnym zachowaniem zakłócał jej spoczynek nocny. Pozwany został skierowany na przymusowe leczenie odwykowe, ale nie przyniosło to zamierzonego rezultatu. Powódka dalej wyjaśniała, że z uwagi na powyższe, boi się pozwanego, nie potrafi w spokoju przebywać w jego obecności. Mając na uwadze rozmiar doznanych przez nią cierpień ze strony pozwanego wniosła o zasądzenie od niego na jej rzecz dochodzonej pozwem kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy na podstawie art. 444 k.c. w związku z art. 448 k.c. Wyzwała pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty ale bezskutecznie.

W odpowiedzi na pozew pozwany M. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany zakwestionował roszczenie powódki zarówno co do zasady, jak i wysokości. Zdaniem pozwanego, powódka nie wykazała, aby na skutek jego zachowania poniosła jakąkolwiek krzywdę, aby wystąpiła u niej nerwica, zaburzenia lękowe czy kardiologiczne. Powódka już przed zawarciem z nim związku małżeńskiego chorowała na nerwicę, która pozostawała w związku jej sytuacją rodzinną. W trakcie trwania małżeństwa wielokrotnie jeździł z powódką po różnych osobach – znachorach, które swoimi zdolnościami miały jej pomóc i wyleczyć. Był wyrozumiały dla powódki, chciał jej pomóc. Dlatego też nie protestował tym wyjazdom, nawet gdy wyjazdy były bardzo odległe. Zaprzeczył aby nadużywał alkoholu. Alkohol spożywał jedynie okazjonalnie. Przyznał, iż zdarzyło mu się wypić więcej alkoholu w marcu 2012 roku z okazji przejścia na emeryturę. Trwało to miesiąc. Za namową powódki udał się jednak do grupy wsparcia, gdzie uczył się i odbył warsztaty. Obecnie nie spożywa alkoholu. Zdaniem pozwanego, w ostatnim okresie małżeństwa z powódką dochodziło w ich małżeństwie do częstszych awantur. Do awantur jednak nie dochodziło z jego winy. To powódka wielokrotnie wszczyniała awantury, i to nawet z błahych powodów tj. z powodu wyprowadzenia psa, ugotowania obiadu. Podczas awantur powódka krzyczała na niego, wyzywała go. Powódka nie zajmowała się domem – musiał myć okna, gotować obiad, a powódka większość czasu spędzała przed komputerem, nawet do późnych godzin nocnych. To prowadziło do kłótni. Powódka traktowała go bez szacunku, poniżała go, obrażała go, również w obecności osób trzecich, zrzuciła go nawet ze schodów. Odnosząc się do wyroku karnego pozwany podniósł, iż nigdy nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie podjął w toku postępowania karnego aktywnej obrony, gdyż wychodził z założenia, że był niewinny. Strony pogodziły się po zakończonym postępowaniu karnym i wspólnie spędziły Święta Bożego Narodzenia. Również rozwód został pomiędzy stronami orzeczony bez winy, co zdaniem pozwanego nie pozostawało bez znaczenia dla okoliczności niniejszej sprawy.

Sąd ustalił, co następuje:

R. P. i M. P. uchodzili za dobre małżeństwo, w miejscu swojego zamieszkania. Sąsiedzi nie wiedzieli aby w ich małżeństwie działy się niepokojące rzeczy, aby dochodziło do awantur, przemocy psychicznej, nadużywania alkoholu przez M. P.. M. P. oceniali jako osobę rozmowną, towarzyską, natomiast R. P. jako osobę spokojną, siedzącą cały czas w domu, zamkniętą w sobie. Sąsiedzi widywali M. P. pod wpływem alkoholu ale nie za często.

Dowód: zeznania świadka M. A. k. 82, L. P. k. 7071, zeznania świadka T. B. k. 71-72, zeznania świadka E. A. k. 73-74, zeznania świadka S. S. k. 92-93.

W okresie od 2000 roku do 2012 roku M. P. nadużywał alkoholu. Spożywał go w trakcie pracy, bądź po pracy. Do domu wracał zawsze po spożyciu alkoholu. R. P. bała się męża, do tego stopnia, że gdy on wracał do domu zaczynała boleć ją brzuch, była zdenerwowana, znerwicowana. Siedziała w jednym miejscu w mieszkaniu tj. w kuchni, aby w razie czego być blisko okna, blisko ludzi. M. P. wszczynał awantury, podczas których R. P. wyzywał słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, mówił do niej „kurwo”. Zarzucał jej, że ma kochanków. Rozbierał się przy niej, wkładał jej członka do ust bez jej zgody, groził, że ją zgwałci, groził jej pozbawieniem życia. M. P. zakłócał również R. P. spoczynek nocny. Przychodził do domu po godzinie 24:00. Dlatego też R. P. tak przestawiła sobie godziny spania, że nie spała, gdy M. P. przychodził do domu i szła spać około godziny 3:00 nad ranem. Do godziny 3:00 R. P. oglądała filmy lub rozmawiała z koleżanką przez Internet na skape, po to, że „w razie czego, ktoś był z nią wtedy w kontakcie”, ktoś mógł by jej pomóc. Nie wiedziała czego może się spodziewać po M. P., w jakim przyjdzie stanie.

Dowód: zeznania powódki k. 99-102, wyrok karny k. 112 w aktach IX K 1192/12, zaświadczenie k.9.

W dniu 11 września 2012 roku R. P. zgłosiła się w Poradni Ogólnej i zgłosiła problem alkoholowy męża.

Dowód: zaświadczenia k. 10.

W dniu 24 października 2012 roku lekarz specjalista chorób wewnętrznych, kardiolog stwierdził w wydanym przez siebie zaświadczeniu, że R. P. była jego pacjentką od 1993 roku z powodu zaburzeń nerwicowych i lękowych. W/w lekarz stwierdził, iż choroba może wynikać z problemów domowych – mąż był nałogowym alkoholikiem i nie chciał się poddać leczeniu.

Dowód: zaświadczenie: k. 9.

Wyrokiem z dnia 06 listopada 2013 roku w sprawie IX K 1192/12 M. P. został skazany za to, że w okresie od grudnia 2000 roku do 25 października 2012 roku w C. znęcał się psychicznie nad swoją żoną R. P. w ten sposób, że wielokrotnie znajdując się w stanie nietrzeźwym wszczynał awantury domowe, w trakcie których poniżał i wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, groził jej zgwałceniem i pozbawieniem życia, a także swoim głośnym zachowaniem zakłócał jej spoczynek nocny. W wyroku Sąd zobowiązał M. P. do powstrzymania się od nadużywania alkoholu oraz do powstrzymywania się od naruszania dóbr osobistych R. P..

Dowód: wyrok k. 112 w aktach IX K 1192/12.

W dniu 01 stycznia 2014 roku M. P. został przyjęty do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Wojewódzkiego Szpitala (...) w R. z rozpoznaniem upojenia alkoholowego – 3,58 promila, stłuczenia okolicy potylicy, krwawienia podpajęczynkowego, krwiaka przymózgowego prawej okolicy czołowej i ciemieniowej, złamania łuski kości skroniowej i ciemieniowej po stronie prawej. W dniu 14 stycznia 2014 roku M. P. został wypisany z w/w szpitala w stanie ogólnym dobrym i stabilnym.

Dowód: karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 34-36.

Po orzeczeniu rozvodu z M. P. R. P. wróciła do nazwiska (...).

Bezsporne.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, w oparciu o zeznania powódki oraz w niewielkiej części w oparciu o zeznania świadków L. P., G. W., T. B., E. A., M. A., S. S..

Za wiarygodne sąd uznał zeznania złożone przez powódkę albowiem były one zgodne z dołączoną do sprawy dokumentacją.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez w/w świadków w zakresie, w którym twierdzili, że nie mieli wiedzy o prywatnym życiu stron postępowania, że nie wiedzieli o skazaniu pozwanego oraz, że wszelkie informacje, o tym co się działo w życiu stron czerpali od pozwanego. Przy ocenie zeznań tych świadków Sąd miał na uwadze, iż w/w świadkowie bardzo dobrze znają pozwanego, niektórzy z nim spożywali alkohol, świadek L. P. był natomiast jego bratem.

Za całkowicie niewiarygodne Sąd uznał zeznania złożone przez pozwanego. Zeznania te bowiem były nie tylko sprzeczne z zeznaniami powódki ale przede wszystkim z treścią wyroku skazującego pozwanego za popełnienie przestępstwa znęcania się. Pozwany wobec swojej postawy był i jest nadal bezkrytyczny. Winą za zaistniałe zdarzenia obarcza powódkę. Oczernia powódkę również w miejscu zamieszkania, co wpłynęło na zeznania złożone przez w/w świadków

Dokumenty, na podstawie których ustalono stan faktyczny Sąd uznał za całkowicie wiarygodne, nie były kwestionowane przez strony.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadków, osoby wskazane przez niego w piśmie z dnia 24 kwietnia 2018 roku k. 90 albowiem dowody te były spóźnione, zgodnie z art. 207§6 k.p.c. Nic nie stało na przeszkodzie powołanie tego dowodu w odpowiedzi na pozew. Wszystkie okoliczności sprawy zostały szczegółowo wyartykułowane w pozwie, wobec czego w odpowiedzi na pozew należało przedstawić wszystkie dowody na poparcie swojego stanowiska. Pozwany nie wykazał, aby nie mógł bez swojej winy przedstawić w/w dowodu, bądź miały miejsce

jakieś szczególne okoliczności dla których tego dowodu nie przedstawił wcześniej. Dopuszczenie dowodu z zeznań kolejnych świadków doprowadziłoby do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Podnieść również w tym miejscu należy, iż pozwany nie był zadowolony z treści zeznań złożonych przez dotychczasowych przesłuchanych świadków, co do których sam wnosił, o ich przesłuchanie w tym charakterze, i kolejni świadkowie mieli być dopuszczeni przez Sąd na okoliczność „relacji pomiędzy stronami albowiem ich wiadomości w sprawie stoją w sprzeczności z okolicznościami, które zostały dotychczas przedstawione”.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał żądanie powódki za zasadne.

Roszczenie powódki znalazło podstawę prawną w art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Stosownie do art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z kolei stosownie do art. 23 k.c. dobrem osobistym człowieka są w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko. Bez wątplenia dobrem osobistym człowieka są również nie wymienione w tym przepisie wprost, życie, godność osobista, honor, cześć, zdrowie psychiczne, ale i wyrażone w art. 23 K.R.O. więzi rodzinne. Zgodnie natomiast z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że podmiot, który dochodzi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest zobowiązany do wykazania, że nastąpiło naruszenie jego dobra osobistego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego do uznania, czy doszło do naruszenia dobra osobistego znaczenie mają oceny społeczne, analiza naruszenia dobra osobistego z punktu widzenia rozsądnego człowieka, nie ma znaczenia natomiast subiektywne przekonanie samego zainteresowanego. (tak też Sąd Najwyższy w sprawie IICR 692/75).

W toku procesu powódka wykazała, że w okresie od 2000 roku do 25 października 2012 roku pozwany naruszał jej dobra osobiste, w postaci zdrowia, godności osobistej, więzi rodzinnej, co zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem karnym. Sam już wyrok karny skazujący pozwanego za popełnienie przestępstwa znęcania się nad powódką uzasadniał odpowiedzialność pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powódki. Skazanie bowiem za popełnienie przestępstwa znęcania wiąże się z długotrwałym bądź krótkotrwałym ale intensywnym nękaniami jakiejś osoby polegającym właśnie na naruszaniu jej dóbr osobistych, które przybiera postać przemocy psychicznej i może przybrać również postać przemocy fizycznej. Stosownie natomiast do art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym co do popełnienia przestępstwa wiążą Sąd w postępowaniu cywilnym. Również z punktu widzenia rozsądnego człowieka zachowanie pozwanego w w/w okresie było zachowaniem nieakceptowanym społecznie. Dlatego też, Sąd uznał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powódce za naruszanie jej dóbr osobistych Sąd wziął pod uwagę, rodzaj naruszonego przez pozwanego dobra osobistego, którym było życie, zdrowie, godność osobista, następstwa wywołane naruszeniem dóbr osobistych w postaci obawy powódki przez pozwanym, obsesji, że jest przez niego obserwowana, okres naruszenie dóbr osobistych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę zachowanie się pozwanego, który mimo wyroku skazującego nie przyznaje się do popełnienia wobec powódki przestępstwa znęcania się, a jedynie usiłowania gwałtu. Pozwany nie miał sobie nic do zarzucenia. Nie widział, że miał problem z alkoholem. Winą za zaistniałe zdarzenia, awantury, aż do tej chwili, obarcza powódkę. Jej zarzuca nawet, że go zepchnęła ze schodów w sytuacji, gdy nikt tego nie widział, i gdy on sam miał 3,58 promila alkoholu we krwi. Pozwany był i jest bezkrytyczny wobec swojego zachowania, obmawia powódkę w miejscu zamieszkania, co

wzmacnia u niej strach przez pozwanym, nerwowość, w dalszym ciągu obawę o swoje bezpieczeństwo. W obawie przed pozwanym powódka na rozprawę przyjechała z koleżanką. Z koleżanką również wychodzi do sklepu, chyba że wie że w danym momencie pozwany pracuje.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu kwota zadośćuczynienia należna powódce winna być określona na poziomie 36.000 zł. Zadośćuczynienie w takiej wysokości nie jest zbyt niskie ani nadmiernie wygórowane.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 36.000 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając jej od dnia wyrokowania w sprawie.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. powódka wygrała sprawę w całości, pozwany zatem został zobowiązany do zwrotu poniesionych przez nią kosztów procesu, na które złożyły się: opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600 zł.

R., dn. 31 października 2018 roku